

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartałowe 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.  
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. z wiersz lub jego miejsce, wśród tekstów 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwykłe 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lact, kiosk kolportażyjny.

## TEATR MINIATURE

Cegielniana 84, Tel. 35-23. (dawniej Urania).

Dziś, jutro i sobota  
Występy gościnne: **Marji Marjewskiej**

z Teatru Nowości w Warszawie.  
Program zupełnie nowy. Ceny zwykłe. W razie deszczu przedstawienia w sali. Początek o 8 i 10 wiecz.

## Inkasent

potrzebny zaraz. Zgłaszać się codziennie od 12 do 1-ej, Ul. Przejazd 1. Administracja Gazety.

## Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLEA. Codziennie KONCERTY

orkiestry symfonicznej warszawskiej pod dyr. p. Bronisława SZULCZA, prof. Warsz. Tow. Muz. 1421

## Władysław Kęsicki

Adwokat.

b, długoletni urzędnik Piotrkowskiego Sądu Okręgowego otworzył kancelarię przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 10. Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5 do 8 p. p.

## Dr. med. J. LEJBOWICZ

Dzielnia 34.

Asystent profesora Kłstnera w Wrocławiu. Osiał w Łodzi jako specjalista **chorób kobiecych, akuszerji i kobiecych narządów moczowych.** Przyjmuje od 8 i pół—10 r. i od 4—6. 444—11

## Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-73

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.  
Leczenie syfilisu salvarsanem Erlch-Hata „606” (wśród-tylnie). Leczenie elektrycznością, elektroizja (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od 10—2 poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 320



## Bez sądu przysięgłych.

(m). Proces Bispinga, jak i inne sensacyjne sprawy, które ostatnimi czasy rozegrały się w kraju naszym, z nadzwyczajną wyrazistością podkreślają jedną z wad naszej organizacji sądowej, a mianowicie — brak sądu przysięgłych. Rzecz prosta, że owa zamiana sumienia społecznego przez kompetencję sędziów koronnych niejednokrotnie odczuwać się daje w jakiegokolwiek ze spraw, lecz wielkie i złożone bardzo procesy zdają się wyolbrzymiać tę wadę, niby na potężnym, powiększającym ekranie. Sędziowie przysięgli bowiem są to ludzie, którym najłatwiej jest zorientować się i potapać w jakimś zawiłym splocie pozorów, poszlak, faktów i motywów, ujawniających się podczas rozpraw, oraz ludzie, którym najłatwiej jest — co jest niemiernie ważne — nadać decyzji swej wysoki autorytet moralny. Niechaj na sędziach koronnych nie ciąży najłżejszy nawet cień wątpliwości o ich zupełnej bezstronności, jednakże wyrok ich nigdy nie będzie posiadać tego znaczenia głosu sumienia społecznego, które wszę-

dzie uczyniło sąd przysięgłych najlepszą formą instytucji karającej. Pięćdziesiąt lat temu sąd przysięgłych został wprowadzony w Cesarstwie i, na blizkim jubileuszu ustaw sądowych, będzie on prawdopodobnie uznany za jedyną może instytucję, która ani na chwilę nie wyzbyła się bezstronności i powagi swojej i przez czas cały godnie stała na piedestale bezwzględnej uczciwości i sprawiedliwości.

Lecz pół wieku zbyt mało było widocznie, by działanie sądu przysięgłych rozszerzyć i na kresy.

O ile zaś idzie o Królestwo, to już w roku 1876 poruszoną była kwestja zaprowadzenia tej formy sądownictwa, następnie rozpatrywana w r. 1904, wreszcie zaś w roku 1905 w Ukazie Najwyższym z dnia 19-go czerwca, w którym była mowa o przejrzeniu przepisów sądowych, obowiązujących w Królestwie, w celu ujednostajnienia ich z sądowym systemem całego państwa. Lecz, niestety, wszystkie te próby pozostały bez wszelkiego skutku. Edzi jesteśmy również dalecy od reform tych, jak przed pierwszemi ich zapowiedziami.

W tych dniach mieliśmy na to dość przekonujący dowód. Minister sprawiedliwości, oraz śladem

jego, rada ministrów, odrzucili projekt prawodawczy opozycji dumskiej o wprowadzeniu sądu przysięgłych w kraju nadbałtyckim. Motywy, którymi kierował się pan Szczegółowitow, są powtórzeniem dowodów, którymi niejednokrotnie już się posługiwano, jako argumentami przeciwko sądom przysięgłych w Królestwie, na Kaukazie i w innych kresach. Jeden z głównych motywów — to niedostateczne władanie językiem rosyjskim przez ludność miejscową i niezbędność posługiwania się tłumaczami, co wywołałoby niewygody i przewlekłoby rozstrzyganie spraw. Ale czyż sąd koronny usuwa konieczność powoływania do pomocy tłumaczy i czyż na procesie Bispinga właśnie nie trzeba było korzystać z ich usług i to w stopniu bardzo znacznym? Różnica polegałaby tylko na tem, że obecnie tłumacze odgrywają nierzadko rolę ważną, a często i bardzo smutną dla sędziów koronnych, nie rozumiejących języków krajowych, zaś sędziowie przysięgli, znając te języki, mogliby sami bez, niepotrzebnego i przekraczającego sens zeznań, pośrednictwa tłumaczy, poznawać z zeznań świadków istotę sprawy.

Drugi argument pana Szczegółowitowa, to niepokój o zwiększenie niechęci różnych narodowości w kraju nadbałtyckim, które mogłyby przenieść swe ekonomiczne i kulturalne walki do dzieła wymierzania sprawiedliwości. Lecz niepokój ten obalają doświadczenia wszystkich sądów przysięgłych na świecie, zaś przed kilku dniami dopiero sędziowie przysięgli we Lwowie w procesie Bendasiuka dali świetny i chwalebny przykład zupełnej bezstronności, wznosząc się, w poczuciu swego obowiązku społecznego, ponad gęste wyziewy trującej atmosfery nacjonalistycznych waśni. I bodajże niema bardziej radykalnego środka na osłabienie niechęci narodowej, nad wyższe formy życia politycznego i kulturalnego, zaś w szczególności — w sferze sądownictwa, gdzie sąd przysięgłych, sąd sumienia społecznego zjawia się najdoskonalszą jego formą.

## Po zjeździe w Konstancy.

Omawiając treść mów, zamienionych pomiędzy Najjaśniejszym Panem, a królem rumuńskim, prasa berlińska nie wierzy w możliwość porozumienia rosyjsko-rumuńskiego. „Berliner Tageblatt” twierdzi, że Rosjanie znowu usiłują urwać nowy kasek, lecz Rumunja nie straciła jeszcze zdol-

ności jasnego myślenia, dlatego też, jak to położenie rozwinię się w przyszłości, będzie zależało od innych żywiołów zainteresowanych. „Deutsche Tages-Zeitung” o cenia jedynie, jako nowe ogniwo w łańcuchu wypadków, których znaczenia nie należy przeceniać, ani lekceważyć.

„Taegliche Rundschau” uważa za zasługujący na uwagę niezwykle uprzedzający i pełen wdzięczności szacunek, oraz oddania się ton mowy króla rumuńskiego, aczkolwiek w obu toastach nie było mowy o wzajemnym, ściślejszym porozumieniu, jednakże czynią one wrażenie, że Rumunja uznaje się za wolną w sprawie zapewniania swej przyjaźni i pomocy, komu się jej podoba. „Germania” zaznacza, że polityka rosyjska, oddawna dąży do połączenia wszystkich państw prawosławnych.

Toasty Najjaśniejszego Pana i króla rumuńskiego przekroczyły granicę stosunków życzliwych i neutralnych, lecz czy to dno na to odpowiedzieć.

Prasa wiedeńska rozmaicie traktuje mowy Najjaśniejszego Pana i króla Karola. „Neue Freie Presse” podkreśla, że król Karol stara się o zachowanie niepodległości politycznej, dlatego też przymierze Rosji z Rumunją nie może być wynikiem spotkania w Konstancy. „Zeit” pisze, że mowy w Konstancy zwracają uwagę nie tylko swą niezwykłą przyjaźnią, lecz tem, że obie zgadzają się w jednym punkcie politycznym: równowagi zapewnijacej pokój na Bałkanach. Jawnego przymierza Rumunji z Rosją w Konstancy nie zawarto, lecz to nie było celem odwiedzin Rumunji przez Najjaśniejszego Pana.

Spotkanie w Konstancy, jako demonstracja na korzyść pokoju, zasługuje na aprobatę wszystkich jego przyjaciół. „Neues Wiener Journal” twierdzi, że, gdy historycy zestawiają wszystkie porażki polityczne Austro-Węgier, to będą musieli odznaczyć specjalnie dzień spotkania w Konstancy, jako dzień, w którym oddalenie się Rumunji od Austro-Węgier i przejście jej na stronę Rosji stało się faktem, udowodnionym wobec całego świata.

## Przyspieszenie procedury cywilnej.

Obie Izby prawodawcze uchwały i przedstawiły do sankcji Monarszej ustawę o zmianach, mających na celu przyspieszenie procedury cywilnej. Zmiany te polegają przede wszystkim na tem, że zniesiona zostaje różnica pomiędzy ogólnym trybem postępowania cywilnego w sądach okręgowych, a trybem skróconym.

Podług trybu ogólnego wymaganem było od stron złożenia sądowi, przed posiedzeniem decydującym, czterech papierów: powództwa cywilnego, odpowiedzi, repliki i zaprzeczenia; natomiast podług trybu skróconego sąd wymaga złożenia tylko jednego papieru, objaśniającego sprawę. Chcąc zgmatwać sprawę, strony częstokroć zwlekały z przedstawieniem tych papierów i dowodów, żądając raz po raz odkładania sprawy.

Zeby zapobiedz takiej powolności, nowe prawo ustanawia jeden tylko tryb postępowania, mianowicie **przewodniczący sądu** po wniesieniu powództwa odrazu sam wyznacza termin pierwszego posiedzenia, a w pozwie zaznacza się, czy strona ma złożyć piśmie-









